

Polska tajnym hubem CIA do prowadzenia wojny na Ukrainie

27 lipca 2023

Według Williama Arkina, niegdyś funkcjonariusza amerykańskiego wywiadu wojskowego, a obecnie znanego sceptyka establishmentu bezpieczeństwa narodowego USA, Polska niemal od samego początku wojny na Ukrainie pełni rolę hubu Centralnej Agencji Wywiadu Stanów Zjednoczonych do prowadzenia działań na terytorium naszego wschodniego sąsiada.



Arkin w latach 1970. pracował w wywiadzie wojskowym Stanów Zjednoczonych na placówce w Berlinie Zachodnim. Następnie dał się jednak poznać jako demaskator, który ujawniał amerykańskie tajemnice wojskowe, za co omal nie trafił pod sąd. Niewątpliwie jednak jest on blisko związany z amerykańskimi tajnymi służbami. Gdyby było inaczej, nie miałby dostępu do ludzi CIA, z którymi przeprowadzał wywiady, jak chociażby właśnie w sprawie wojny na Ukrainie. Tym bardziej że jego tekst w „Newsweeku” sprzed kilku tygodni przedstawia amerykańską agencję raczej w świetle pozytywnym niż negatywnym, mimo sygnalizacji pewnych jej wad.

Według relacji Arkina opartych na kontaktach z ludźmi

amerykańskiego establishmentu bezpieczeństwa, Polska niemal od początku wojny jest główną bazą CIA do jej prowadzenia. Amerykański wywiad wobec ograniczeń Pentagonu narzuconych przez administrację Bidena w dużej mierze wziął na siebie odpowiedzialność za prowadzenie wojny na terytorium Ukrainy. Polska jest niezwykle istotnym elementem tych wysiłków.

To właśnie nasz kraj służył amerykańskiej agencji m.in. jako miejsce przetrzymywania i torturowania 20 lat temu więźniów, którzy rzekomo mieli być powiązani z terroryzmem. Znane są także powszechnie fakty, iż CIA utrzymuje od zakończenia zimnej wojny bardzo bliskie relacje z wywiadem polskim, co zostało zmaterializowane m.in. podczas operacji „Samum” kiedy zachodnie agencje odmówiły ewakuacji szpiegów Langley z Iraku podczas gdy Polska, narażając życie i zdrowie swoich ludzi, zgodziła się przeprowadzić to ryzykowne przedsięwzięcie.

W okresie PRL-u szkoła szpiegów w Starych Kiejkutach wolna była od „doradztwa” KGB, co przyznał jeden z ówczesnych polskich oficerów szkolonych w tamtym ośrodku. W Polsce po roku 1989 część placówki w Starych Kiejkutach została de facto eksterytorialną placówką amerykańskiego wywiadu.

Polska po 1989 roku nie uzyskała więc pełnej suwerenności. Co więcej, jej suwerenność została jeszcze w kilku aspektach zdegradowana. Nie powinno więc nikogo dziwić, że obca agencja szpiegowska uczyniła sobie z terytorium naszego kraju bazę wypadową do prowadzenia wojny z sąsiednim dla Polski krajem, który był naszym istotnym partnerem gospodarczym. Wobec poddaństwa, a właściwie wasalizacji Polski względem Waszyngtonu, CIA może sobie w Polsce pozwalać na więcej niż w innych miejscach Europy Środkowej i Wschodniej. Jak stwierdzić miał jeden z funkcjonariuszy amerykańskiego wywiadu, Polska to właściwie 51 stan USA.

Wynika to także ze słów samego Arkina, który nie poinformował w swoim tekście jakie kraje, oprócz Polski, uczestniczą w tajnych operacjach CIA pomocy oraz przerzucania broni na

Ukrainę, zasłaniając się tym, że nie chcą one nagłaśniać tego, że udzielają pomocy Kijowowi. Możemy się domyśleć jedynie, że chodzi o takie kraje jak np. Słowacja, które posiadają granicę lądową z Ukrainą, lecz nie mają zamiaru psuć sobie relacji z Rosją i bryłować w mediach ze swoimi rusofobicznymi zapędami. Jednak po cichu mogą prowadzić wobec Ukrainy szersze działania pomocowe niż wynikać to może z przekazu medialnego.

Arkin zwraca także uwagę na fakt, że Polska obok Wielkiej Brytanii jest krajem, który w kwestii wojny „skłonny [jest] podjąć większe ryzyko, niż Biały Dom jest w stanie zaakceptować”. Nie należy rzecz jasna wierzyć w każde słowo człowieka związanego z amerykańskimi tajnymi służbami. Jednak jeżeli to prawda to widzimy czarno na białym, jacy polityczni kretyńni rządzą naszym krajem. Nawet Stany Zjednoczone gotowe są prowadzić wojnę z Rosją z wieloma ograniczeniami. Polska chciałaby według Arkina te ograniczenia znieść.

Niepokoić powinno także stwierdzenie Amerykanina, jakoby rozszerzona misja CIA w kwestii wojny ukraińskiej polegała na „skłanianiu państw sąsiadujących z Ukrainą, aby te pozostały mocno zaangażowane w wojnę”. W tym wypadku mówimy już o ordynarnej ingerencji w wewnętrzne sprawy krajów takich właśnie jak Polska. Niech jednak nie dziwi nas to, że amerykański wywiad hula sobie po Polsce jak chce i gdzie chce i zapewne nawet modyfikuje nasze poglądy w celu realizacji własnych interesów czy też interesów własnego kraju.

Jeżeli władza oddaje służbom specjalnym innych państw pole do popisu, sama płaszcząc się przed obcymi wywiadami, to efektem jest właśnie owo skłanianie innych państw do tego, aby pozostały mocno zaangażowane w wojnę, przez co należy rozumieć zarówno propagandę, jak i wpływ na społeczeństwo i tajne operacje, które uzasadniać będą wrogość Polski i Polaków wobec Rosjan.

Niech nikt nie ma wątpliwości, że takie działania wobec nas są

prowadzone. Tym bardziej że sam Arkin twierdzi, że polskie społeczeństwo nie jest entuzjastycznie nastawione do wojny. Nad zmianą tego nastawienia jak można się domyślać pracuje więc spory sztab ludzi z Langley. Czego prawdopodobne symptomy możemy dostrzec np. w serwisach społecznościowych takich jak np. „Twitter”, gdzie całe zastępy trolli internetowych z kontami założonymi w lutym i marcu 2022 roku prowadzi wojnę informacyjną, której celem jest niszczenie wizerunku Rosji w Polsce i tym samym uzasadnianie prowadzenia przez nasz kraj niczym nieuzasadnionych działań, mających na celu generowanie napięcia z Moskwą, co w przyszłości może skończyć radykalniejszymi działaniami odwetowymi wobec nas niż destabilizacja granicy polsko-białoruskiej imigrantami łukaszenki.

Autorstwo: Terminator 2019

Źródło: WolneMedia.net

Źródłografia

1. Pomfret J., „From Warsaw With Love”, Nowy Jork 2021
2. Pytlakowski P., „Szkola szpiegów”, Warszawa 2014
3. <https://newsweek.com/2023/07/21/exclusive-cias-blind-spot-about-ukraine-war-1810355.html>
4. https://en.wikipedia.org/wiki/William_Arkin
5. <https://www.youtube.com/watch?v=vhLLupsfGEU>